



Gotowi? Start!

Ruszył nasz system 7/24



Urząd Pracy 7 dni w tygodniu, 24h na dobę

- *Historyczne przyspieszenie*
wywiad z członkiem
Zarządu Województwa Podlaskiego
- *Działamy masowo!*
ruszyliśmy z kampanią reklamową
- *„Dwa w jednym”*
wywiad ze specjalistą ds. PR
i promocji projektu

www.up.podlasie.pl

projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków
Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Działania 1.1 SPO RZL



Biuletyn Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku

Nr 1/10/2007 Październik - Grudzień

List od zespołu projektowego



Kierownik projektu
Janina Mironowicz



Zespół ds. realizacji projektu

Halo, tu Urząd Pracy!

Już od listopada mieszkańcy województwa podlaskiego będą mogli korzystać z nowej usługi Urzędów Pracy, która dotąd znana była jedynie w kilku krajach Unii Europejskiej. Dzięki niej z wszystkich usług będzie można korzystać o każdej porze dnia i nocy, 7 dni w tygodniu.

„System 7/24” - bo o nim mowa - jest finalnym produktem finansowanego przez EFS projektu „Urząd Pracy 7 dni w tygodniu, 24h na dobę.” Ta wdrażana przez Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku w partnerstwie z Urzędem Marszałkowskim i wszystkimi Powiatowymi Urzędami Pracy w województwie inicjatywa - jest pierwszym tego typu przedsięwzięciem w Polsce.

Dzięki niej bezrobotni będą mieli za pośrednictwem bezpłatnej infolinii 9510 stały dostęp do ofert pracy, szkoleń oraz porad zawodowych. Będą to „świeże” wiadomości, bowiem aktualizować je będziemy codziennie.

Usługa ta poprawi funkcjonowanie służb zatrudnienia, co wymaga zmian. Dość powiedzieć, że w Polsce nadal średnio 1 pośrednik pracy przypada na ok. 1200 bezrobotnych, w Unii Europejskiej 1 na 300. Zmniejszą się zatem kolejki w urzędach pracy, zniknie też problem długich dojazdów do PUP z odległych wsi i małych miasteczek - a dla wielu stanowiło to poważną barierę w szukaniu pracy.

Patrząc na statystyki, można mieć uzasadnioną nadzieję, że stopa bezrobocia w Polsce będzie sukcesywnie spadać. Problemem zatem przestanie być znalezienie pracy w ogóle, a stanie się - znalezienie dobrej, bądź lepszej pracy przez już pracujących. Do takich ludzi również jest skierowana nasza oferta - dla nich proponujemy infolinię 9524.

Początek był trudny. Mnóstwo spotkań, konsultacji, szukanie rozwiązań łączących innowacje telekomunikacyjne, np. z nie najmłodszymi już centralami w urzędach... Część ekspertów odradzała nam realizację projektu, twierdząc, że jest on niewykonalny. Stary sprzęt, różnorodność procedur i fakt, że dysponujemy publicznymi środkami, co (niemal na każdym kroku) rzutuje na ostrożność i czasochłonność działań, nie dawała zbyt dużych szans na powodzenie. Do tego dochodzą zamówienia publiczne, które jakie są... widzimy po stanie naszych dróg.

A jednak udało się! W sumie zrealizowaliśmy (pomyślnie!) 10 przetargów, w tym jeden w trybie dialogu konkurencyjnego. Ten znany dotychczas w krajach UE tryb użyliśmy jako jedni z pierwszych w Polsce. Przeszkoliliśmy pracowników „Contact Center”, rozpoczęliśmy kampanię promocyjną zachęcającą do korzystania z naszej nowej oferty, ujednoliciśmy procedury stosowane przez Powiatowe Urzędy Pracy.

Efekt? - sprawdźcie Państwo sami!

Wystarczy wykręcić 9510 lub 9524, bądź/i wejść na stronę www.up.podlasie.pl



Kierownik Projektu
wraz z Zespołem
ds. realizacji projektu

Spis treści

Urząd Pracy 7 dni
w tygodniu, 24h na dobę
- s. 3

Rozmowa - Dwa w jednym
- s. 5

Gdzie zaczyna się
przyszłość? - s. 7

Historyczne przyspieszenie
- s. 9

Opis kampanii reklamowej
- s. 11

Informacje ogólne

Projekt pn. „Urząd pracy 7 dni w tygodniu, 24h na dobę” jest realizowany w ramach Działania 1.1 (Rozwój i modernizacja instrumentów i instytucji rynku pracy; schemat B - Rozwój oferty usług instytucji rynku pracy) Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich, przez Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku w partnerstwie z Zarządem Województwa Podlaskiego oraz 14-toma Powiatowymi Urzędami Pracy województwa podlaskiego.

Celem projektu jest poszerzenie dostępności usług Publicznych Służb Zatrudnienia województwa podlaskiego, tak aby osoby bezrobotne, poszukujące pracy oraz pracodawcy mieli łatwiejszy i szybszy dostęp do wszystkich usług oferowanych przez PSZ.

Poszerzeniu funkcjonalności PSZ służyć ma narzędzie teleinformatyczne - **System 7/24**, w skład którego wchodzi: Contact Center, czyli obsługa telefoniczna klienta z wykorzystaniem stworzonej, specjalnie dla potrzeb Systemu, Bazy Wiedzy oraz portal internetowy, stanowiący kompendium wiedzy dotyczącej polityki rynku pracy województwa podlaskiego. Portal daje także możliwość ujednolicenia i zgromadzenia w jednym miejscu informacji dotyczących wojewódz-

Urząd Pracy 7 dni w tygodniu, 24h na dobę

kiego i powiatowych urzędów pracy. Projekt przewiduje, dla osób bezrobotnych, bezpłatne korzystanie z usług Systemu 7/24.

Zadania PSZ najczęściej odnoszą się do działań wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy, które zajmują się udzielaniem pomocy osobom poszukującym pracy i bezrobotnym, poprzez świadczenie usług z zakresu pośrednictwa pracy i poradnictwa zawodowego, szkoleń i subsydiowania zatrudnienia. Poza tym urzędy pracy zajmują się realizacją programów wspierających regionalne i lokalne rynki pracy.

PSZ pełnią więc wiele ról, takich jak: świadczenie usług, dostarczanie informacji o rynku pracy, pośrednictwo pracy, ułatwianie, mobilizowanie, koordynowanie, bycie pełnomocnikiem, partnerem oraz katalizatorem w realizacji programów rynku pracy. Ponadto, coraz szersza i bardziej zróżnicowana grupa klientów (pracowników oraz pracodawców) oczekuje od PSZ coraz większej innowacyjności i wydajności.

Poszerzeniu funkcjonalności PSZ służyć ma stworzenie narzędzia jakim jest zintegrowana obsługa telefoniczna oraz zintegrowany



Projekt 7/24
już wystartował!

portal internetowy **Urząd Pracy Podlasia**, które umożliwią wszystkim bezrobotnym w województwie podlaskim (blisko 48 300 osób wg stanu na wrzesień 2007 r.) bezpłatne połączenie ze stanowiskiem infolinii oraz bezpłatne zalogowanie się do portalu.

Projekt zakłada stworzenie w województwie 47 stanowisk obsługi infolinii, które będą znajdowały się w każdym Powiatowym Urzędzie Pracy oraz Wojewódzkim Urzędzie Pracy, oraz stworzenie zintegrowanego z Bazą Wiedzy portalu internetowego Urzędu Pracy Podlasia.

Elementy Systemu

CONTACT CENTER

Założeniem jest, aby każdy zarejestrowany bezrobotny w Powiatowym Urzędzie Pracy na terenie województwa podlaskiego miał możliwość **bezpłatnego** połączenia ze stanowiskiem informacyjnym infolinii tzw. CONTACT CENTER (CC). CC będzie miał dostępne dla wszystkich określone dwa czterocyfrowe numery dostępowe (jeden dla osób bezrobotnych, drugi dla pozostałych), które będą jednokowe na terenie całego woj. podlaskiego.

Po godzinach pracy CONTACT CENTER osoba dzwoniąca zostaje automatycznie obsługiwana przez zintegrowaną głosową obsługę automatyczną tzw. IVR (ang. Interactive Voice Response), gdzie

po wysłuchaniu nagranych wcześniej komunikatów, za pomocą aparatu z wybieraniem tonowym DTMF wybierze odpowiednie informacje ze stworzonej struktury menu. Dzwoniącemu zostaną dostarczone informacje na temat ofert szkoleń (z wyborem dla bezrobotnych, dla osób pracujących), ofert pracy (z wyborem: lokalnych i za granicą), aktualności (bieżące ogłoszenia o programach, konkursach) itp. Zmiany zapowiedzi głosowych będą możliwe poprzez interfejs www. Zgłoszenie zmiany będzie tą drogą wysyłane do Wykonawcy, a następnie Wykonawca umieszczał je będzie na IVR.

Baza Wiedzy

Aplikacja będąca narzędziem konsultantów, pozwalająca na dość precyzyjne udzielanie informacji. Baza Wiedzy będzie posiadała wszystkie niezbędne informacje o osobach bezrobotnych, które będą zaimportowane z Systemu Informatycznego PULS obsługującego klientów PSZ w PUP. W Bazie Wiedzy będą dostępne wszystkie niezbędne informacje o osobie dzwoniącej. System Bazy Wiedzy będzie m.in. informował konsultanta o dostępnych szkoleniach, wolnych miejscach pracy w odniesieniu do kwalifikacji i doświadczenia zawodowego osoby dzwoniącej.

Zintegrowana obsługa poczty elektronicznej

Stanowiska obsługi CONTACT CENTER oprócz dostępu do Bazy Wiedzy będą miały możliwość obsługi wiadomości elektronicznych (poczty elektronicznej) bez zakłócania obsługi rozmów telefonicznych, odbierania

i wysyłania wraz z załącznikami listów elektronicznych.

Portal internetowy Urzędu Pracy Podlasia

Portal internetowy **Urząd Pracy Podlasia** będzie skupiał wszystkie witryny internetowe Publicznych Służb Zatrudnienia na jednym serwerze. Zakłada się, że na portalu znajdą się zakładki z zagadnieniami obsługiwanymi aktualnie przez WUP i PUP-y.

Każdy z PUP-ów poprzez utworzoną strukturę organizacyjną typu autor/recenzent będzie miał możliwość edycji wiadomości na utworzonej podstronie portalu internetowego **Urzędu Pracy Podlasia**.

Portal będzie ogólnie dostępny dla każdego, także jako narzędzie pomocnicze dla operatorów CC.

Do portalu będą mieli dostęp pracodawcy po zalogowaniu się i weryfikacji przez moderatorów portalu. Umożliwi to pracodawcom bezpośrednie zamieszczanie swoich ofert



pracy. Portal będzie udostępniał narzędzie formularza pozwalającego wysyłać listy elektroniczne oraz pobierać i wysyłać druki.

Co to jest „System 7/24”?

To nowa oferta urzędów pracy woj. podlaskiego, dzięki której oferty pracy, informacje o szkoleniach i wszelkie doradztwo zawodowe jest dostępne 24h. Można je uzyskać drogą internetową oraz telefoniczną - każdego dnia i o każdej porze, nawet w nocy.

Kto może korzystać z „Systemu 7/24”?

Bezrobotni (poszukujący ofert pracy, szkoleń itd.), pracujący (np. chcący podnieść swoje kwalifikacje poprzez szkolenia lub znaleźć lepszą pracę), będący mieszkańcami województwa podlaskiego oraz pracodawcy (poszukujący nowych pracowników).

Jak działa „System 7/24”?

Każdy bezrobotny podczas wizyty w PUP oraz nowozarejestrowani jako bezrobotni otrzymają kartę identyfikacyjną, dzięki której mogą bezpłatnie połączyć się z numerem 9510 oraz konsultantem „Contact Center”. Dla osób pracujących oraz pracodawców połączenie z numerem 9524 jest płatne (koszt jak za połączenie lokalne). Informacje dostępne są również na stronie internetowej Urzędów Pracy Podlasia www.up.podlasie.pl

„Skupiliśmy się na połączeniu dwóch rozwiązań - telefonu i Internetu w jedno - po to, by dotrzeć do osób zamieszkujących tereny wiejskie, często odległe od urzędów pracy. Dla tych osób dojechanie po ofertę pracy czy uczestnictwo w szkoleniu jest wyzwaniem. Przez działania naszego urzędu dostępność do ofert i usług wzrośnie nieporównywalnie”.

Rozmowa z **Beatą Puchalską**, specjalistą ds. PR i promocji projektu

Zacznijmy nietypowo. Z początkiem listopada ruszył „System 7/24”. Jakie były Pani pierwsze odczucia?

Beata Puchalska - Odetchnęłam z ulgą. Wiele miesięcy przygotowań we wszystkich urzędach pracy w województwie, procedury przetargowe, szkolenia, liczne spotkania z partnerami projektu, wszystko po to, aby osiągnąć taki efekt jaki mamy już dzisiaj. Wszystko działa bez zarzutu! To jest powód do zadowolenia.

... tym bardziej, że o ile mi wiadomo, jest to pionierski projekt w skali polskiego rynku pracy ...

Owszem. Wcześniej niektóre urzędy pracy w różny sposób ulepszały swoją ofertę. Rozwiązania te związane były przede wszystkim z aktywizacją zawodową, np. udostępniano działający całodobowo kiosk multimedialny przed siedzibą urzędu. My zaś skupiliśmy się na połączeniu dwóch rozwiązań - telefonu i Internetu w jedno - po to, by dotrzeć do osób zamieszkujących tereny wiejskie, często odległe od urzędów

Rozmowa

Dwa w jednym

pracy. Dla tych osób dojechanie po ofertę pracy czy uczestnictwo w szkoleniu jest wyzwaniem. Przez działania naszego urzędu dostępność do ofert i usług wzrośnie nieporównywalnie.

Operowaliście na nieznanym gruncie. Czy mieliście jakiś przykład, na którym się wzorowaliście?

Co do zarysu koncepcji - tak. Co do szczegółów - nie. Podobne rozwiązania zostały z powodzeniem wprowadzone między innymi w Irlandii, także znaleźliśmy zasady funkcjonowania i podstawowy zarys. Gdy przystąpiliśmy do opracowywania szczegółów systemu, niespodziewaliśmy się tak trudnych i powikłanych technicznie rozwiązań. System irlandzki jest technologicznie uboższy, ma mniej rozwiązań. My poszliśmy dalej: wprowadziliśmy między innymi możliwość automatycznego kojarzenia klienta z ofertami, dzięki czemu oferty pracy dostępne w urzędach całego województwa będą przypisywane bezpośrednio do osoby, kojarzone po zawodzie, np. wyuczonym, wykonywanym bądź po doświadczeniach. Przekierowywanie rozmów między konsultantami Contact Center, którzy rozmieszczeni są w całym województwie, też jest procesem bardzo trudnym technicznie, ale widać po efektach, że możliwym. To wszystko siłą rze-



Beata Puchalska
- Specjalista ds.
PR i promocji
Wojewódzki Urząd
Pracy w Białymstoku

Beata Puchalska
- ...tworzymy jeden zgrany zespół, który podejmuje decyzje wspólnie



czy rzutowało na wydłużenie okresu przygotowań systemu. Słowem, był to ciekawy okres bardzo wielu wyzwań, trudności, które wydawały się dla nas często nie do pokonania.

I zapewne licznych problemów, zatrzymamy się przy nich.

Największą niewiadomą był przebieg głównego przetargu, który przeprowadziliśmy w trybie dialogu konkurencyjnego. Trybu tego użyliśmy jako jedni z pierwszych w Polsce. Bardzo ciężko było nam opisać technicznie system, jego możliwości oraz składowe, jeżeli znaleźliśmy tak jak wspomniałam wcześniej tylko zarys koncepcji, bez szczegółów - stąd takie rozwiązanie. Ale mimo wielu trudności, jakie przeszliśmy... udało się !!!

Ilu ludzi pracowało na ten sukces?

Kierownikiem naszego Zespołu ds. realizacji projektu jest Pani dyrektor Janina Mironowicz, która zarządza zespołem i podejmuje ostateczne decyzje. A zespół liczy 7 osób. Każdy z nas jest odpowiedzialny za inne zagadnienia - m.in. koordynowanie prac zespołu, organizację szkoleń, monitoring i sprawozdawczość, finanse, statystykę, informatykę i promocję. A tak naprawdę to tworzymy jeden zgrany zespół, który podejmuje decyzje wspólnie, bo bez tego nie byłoby dzisiaj systemu. I w takim składzie będziemy pracować do końca kwietnia przyszłego roku, kiedy zakończy się realizacja projektu.

... a co potem? Infolinia zamilknie?

Dwa wyjaśnienia. Po pierwsze, ograniczenie czasu realizacji projektu wynika z zakończenia pierwszego tzw. okresu programowania. Po wtóre, dlatego też wraz z początkiem roku rozpoczniemy opracowywanie nowego wniosku, w którym chcemy przewidzieć dalsze finansowanie infolinii. Mamy również nadzieję, iż uda nam się pozyskać środki, jeżeli to będzie konieczne dla ulepszenia systemu, dodania innych korzystnych dla wszystkich rozwiązań.

To znaczy, że system będzie niezmiennie działał nadal?

Pod warunkiem, że przekonamy naszą instytucję wdrażającą (Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej) co do potrzeby kontynuacji przedsięwzięcia. Ale jesteśmy dobrej myśli, wszakże już raz nam się udało.

Teraz jesteśmy mądrzejsi o wiele doświadczeń, bogatsi o nowe pomysły. I jeśli nam się uda - nie będzie to taki sam system. Przykładowo rozważamy poszerzenie działania systemu o SMS, przez co nasz klient będzie informowany na bieżąco o czekających na niego interesujących propozycjach pracy, szkoleń podnoszących kwalifikacje. Wszystko rozstrzygnie się - jak myślę - w okolicach kwietnia 2008 r., kiedy zapewne otrzymamy odpowiedź z MPiPS na nasz wniosek. To jest dopiero początek funkcjonowania systemu, który mam nadzieję będzie się rozwijał wraz z rosnącymi potrzebami wszystkich zainteresowanych.

Życzę więc powodzenia i dziękuję za rozmowę!

Dziękuję i do zobaczenia, mam nadzieję, w maju przyszłego roku, kiedy będziemy rozpoczynać wdrażanie „Systemu 7/24” w nowym okresie programowania.

Zatem do zobaczenia!



Rozmawiał Michał Gajdziński

Gdzie zaczyna się przyszłość?

Kiedy w pierwszej połowie XIX wieku Wielka Brytania należała do światowej czołówki gospodarczej, nad Tamizą jeździło już kilkadziesiąt wozów mechanicznych. Ich liczba zwiększała się, jak na tamte czasy, lawinowo, by zagrozić pozycji właścicieli konnych środków komunikacji. Ci skutecznie lobując, doprowadzili do ustawowego ograniczenia prędkości wozów mechanicznych do 3,5 km/h w mieście i jednocześnie nakazali, by ich pojawienie się na ulicy każdorazowo sygnalizował biegnący (idący?) człowiek z czerwoną flagą lub latarnia w nocy. I tak też się działo do końca wieku. Ku zadowoleniu dorożkarzy ruch na ulicach Londynu zwolnił, ku zdumieniu pozostałych - Anglia zaczęła się technologicznie cofać. Kiedy ustawę zmieniono, było za późno. I zapewne nikt by o tym dziś nie pamiętał, gdyby nie panowie Daimler, Benz i Ford, którzy wykorzystując niedostrzeżoną przez Wyspiarzy szansę, udoskonaliли coraz popularniejszy, dziś nieodzowny, środek transportu.

Od tamtych czasów wiele się zmieniło - w tym same samochody; niezmiennie pozostały: uwielbienie koni przez Anglików i postęp wynalazczości, który zdecydowanie przyspieszył i znacząco zwiększył wpływ na życie człowieka. Można powiedzieć, że **wehikuł postępu technologicznego, zamienił kierownicę na klawiaturę,** silnik na procesor i tylko pozornie jest on napędzany prądem elektrycznym. Faktycznie

jego paliwem jest informacja, która w postaci zerojedynkowych bitów coraz szybciej pokonuje barierę czasu i przestrzeni na wirtualnej cyber autostradzie.

Oczywiście, truizmem byłoby dowodzenie, że żyjemy w wyjątkowych czasach; o tym samym byli przekonani nasi dziadkowie i dziadkowie naszych dziadków... Ale zaskoczeniem może być uświadomienie zwrotnej skali przyspieszenia, którego jesteśmy świadkami.

Alvin Toffler, znany amerykański futurolog, przedstawił ciekawe działanie. Podzielił on 50 tys. ostatnich lat historii na trwające 62 lata odcinki pokoleniowe. Wyszło mu ponad 800 pokoleń, z czego (kolejno) 650 człowiek przeżył w jaskini. Podczas 70 kolejnych powstała łączność pomiędzy pokoleniami, dzięki wynalezieniu pisma. W ciągu 4 następnych możliwe stało się w miarę dokładne odmierzenie czasu, 2 kolejne przyniosły m.in. silnik elektryczny. Natomiast

większość dóbr nas otaczających powstało w ostatnim odcinku pokoleniowym,

który jeszcze trwa. Postęp technologiczny, naukowy, który się do tego przyczynił, rozpędził się do tego stopnia, że - sugeruje Toffler - należałoby ogłosić 10-letnie moratorium na jakiegokolwiek publikację, by nadrobić zaległości i być „jako tako” na bieżąco w ramach jednej specjalizacji. To oczywiście jest niemożliwe.

Świat zmalał do rozmiarów globalnej wioski, opłacanej siecią wirtualnych autostrad. Dostęp do nich znaczy dziś tyle, co znaczył wcześniej dostęp do rud węgla i stali. Równie ważna jest wiedza dotycząca zaawansowanych umiejętności poruszania się wśród szeregu informacji, od spamu począwszy, przez informacje przestarzałe, wartościowe, aż po - jak niektórzy je nazywają - „ekskluzywne”.

Gdzie w tej sieci znajduje się Polska?

Niestety, wydaje się, że w odległym miejscu. Lecz to się może zmienić. Polska wstępując do Unii Europejskiej otworzyła przed sobą szerokie możliwości, w tym przede wszystkim finansowe. Zwiększą się one niebotycznie przez najbliższe 6 lat, kiedy staniemy się beneficjentem 67 miliardów euro. Polska w 2013 roku będzie z pewnością innym krajem. To, czy lepiej przygotowanym na konkurencję, dziś oczywiste być nie może. Oczywiście za to jest, że przez ten czas będziemy mieli szansę na potężne przyspieszenie. Nie będą to jednak pieniądze na wszystko i dla wszystkich. To, jaką ich część uda się nam zaabsorbować i - co najważniejsze - trwale wykorzystać, zależy od nas samych. Okaże się, czy bliższa jest nam postawa Brytyjczyków, którzy wybrali konie, czy



Marek A. Kozłowski
- Specjalista ds. monitoringu i kontroli projektu Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku

panów Benza i Daimlera, którzy zdecydowali się na konie mechaniczne. Wiele wskazuje na to, że może być to największy w historii kraju impuls rozwojowy i że

taka szansa może się nie powtórzyć.

Polska bowiem jest i będzie przez ten okres beneficjentem wsparcia wynikającego z polityki strukturalnej UE, która w uproszczeniu, polega na wspieraniu regionów biedniejszych przez bogatsze. Można rzecz jasna odnaleźć w tym element humanitaryzmu, czy solidaryzmu, ale przede wszystkim prosty rachunek ekonomiczny. Rozwój mniej rozwiniętych części UE minimalizuje skalę migracji zarobkowej, której część starych państw UE się tak oba-

wia, a jednocześnie powoduje powiększenie chłonności nowych rynków zbytu. Niemniej okres prosperity dla biednych regionów może się skończyć. Przyczyna leży w postępującej globalizacji, przez którą pozycja gospodarcza Europy na światowych rynkach się pogarsza; polepsza zaś USA, Chin, a nawet Indii. Jesteśmy po prostu za mało konkurencyjni. Dostrzegła to w 2000 roku Rada Europejska, która w tzw. strategii lizbońskiej, zaplanowała działania wzmacniające europejską konkurencyjność i innowacyjność. Dotąd dokument ten nie był realnie realizowany, a tymczasem potrzeba stała się już koniecznością. Dlatego też można podejrzewać, że po 2013 r., kiedy rozpocznie się kolejny okres programowania UE, zmieniać się priorytety Unii. Zwiększą się zatem fundusze przeznaczone na badania innowacyjne, co oznacza powiększenie strumienia pieniędzy dla ośrodków badawczych, a takowe z reguły znajdują się w najbogatszych regionach. Siłą rzeczy odbędzie się to kosztem polityki strukturalnej. Przez te sześć lat okaże się, czy Polska znajdzie się w I lidze państw Europy, gdzie znalazła się Irlandia, która uporała się z bezrobociem, czy Estonia, gdzie np. dostęp do Internetu został ustawowo uregulowany jako prawo każdego obywatela. Według innego scenariusza „ugruntujemy” swoją pozycję w II lidze, w której jesteśmy dziś - przez co skarzemy sobie na korzystanie z polityki strukturalnej, uszczuplonej już wtedy podwójnie: przez plan lizboński i fakt wstąpienia do UE nowych, jeszcze biedniejszych państw.

Tymczasem mamy szansę! Potężne dofinansowanie połączone z innowacyjną myślą techniczną, której w Polsce nie brak, mogą

realnie zmienić Polskę i Polaków. Mamy wszelkie możliwości by dołączyć do I ligi, wszakże Irlandczykom i Estończykom się udało, choć

oni też byli obywatelami biednymi.

Możliwe, że panowie Kowalski i Nowak za jakiś czas mogą znaczyć tyle dla nowoczesnych technologii, co Benz i Daimler dla przyszłości motoryzacji.

A zatem, odpowiadając na tytułowe pytanie, gdzie zaczyna się przyszłość? - można zaryzykować odpowiedź, że tam, gdzie zawsze... Na londyńskiej ulicy, gdzie pojawiły się wozy mechaniczne, na biurku Carla Benza, w warsztacie Gottlieba Daimlera, w Irlandii, która zdecydowała się na głębokie reformy i Estonii, gdzie postawiono na informatyzację.

W logikę tę wpisuje się realizowany na peryferiach UE innowacyjny „System 7/24”, który stanowi mały element większego procesu. Projekt ten, wsparty wieloma innymi tego typu przedsięwzięciami, może z biegiem czasu sprawić, że Polska pozostanie na peryferiach UE jedynie w geograficznym tego słowa rozumieniu.

„System 7/24” tym bardziej zasługuje na uwagę, że oznacza on dostęp do wiarygodnej wiedzy i świeżych informacji związanych z istotną częścią życia każdego człowieka - pracą. Dzięki takim projektom możemy kształtować swoje jutro. Tak właśnie rodzi się przyszłość.

Marek A. Kozłowski

Wywiad z **Karolem Tyłendą** – członkiem Zarządu Województwa Podlaskiego

- Panie Marszałku zaczniemy tak, jak zaczyna swoje dorosłe życie „w realu” młody Podlasianin. Mając dyplom i ambicje...

- ...*ma coraz większe szanse na ich spełnienie.*

- ale zamierza je zrealizować, np. w Warszawie.

- *Niekoniecznie. Fakty mówią same za siebie. Według jeszcze świeżej „Diagnozy społecznej 2007” profesora Czapińskiego, stolica województwa podlaskiego zajmuje 7 miejsce w rankingu miast, w których najlepiej się mieszka i pracuje. Bezrobocie w województwie podlaskim spadło z 13,5 % w sierpniu w 2006r. do 10,9% pod koniec tego samego miesiąca bieżącego roku, podczas, gdy średnia stopa bezrobocia w kraju wynosi 12%. Innymi słowy, nasze województwo wybija się do ekstraklasy i to – przypomnijmy – z jednych z najgorszych pozycji, tak zwanej ściany wschodniej, czy jak to określanych jeszcze tak niedawno Polski „B”, czy „C”.*

- Co jest tajemnicą podlaskiego beniaminka?

- *Przede wszystkim racjonalnie wykorzystujemy szanse wynikające z członkostwa w Unii Europejskiej. Jednak prawdziwą tajemnicą sukcesu są przede wszystkim sami Podlasianie, zdolni do podejmowania odważnych przedsięwzięć, przez to coraz lepiej przygotowani na wyzwania przyszłości.*

Historyczne przyspieszenie

Wywiad z Karolem Tyłendą – członkiem Zarządu Województwa Podlaskiego

To połączenie generuje zmiany, o których wspominałem. Idąc tą drogą Podlasie ma szanse w przyszłości zbliżyć się do czołówki europejskich regionów.

- *Stopień wykorzystania środków unijnych jeszcze dostępnych pozwala być optymistą w tej mierze. Natomiast w debacie, o której Pan mówi, pojawia się jeszcze inna kwestia, być może ważniejsza. Pytaniem przestaje być, czy uda się nam wykorzystać te środki w ogóle, ale czy wykorzystamy je w taki sposób, by dogonić przyszłość w – jak sądzę – najważniejszym aspekcie, jakim są nowoczesne technologie. A jedno z drugim nie zawsze idzie w parze. Jeśli te potężne pieniądze uda nam się powiązać z działaniami naszych ośrodków naukowych, inicjatywą społeczną, np. stowarzyszeń i fundacji i ze wsparciem Zarządu Województwa – będziemy świadkami historycznego przyspieszenia.*

- Czyżby mówił Pan o dolinie krzemowej na Podlasiu?

- *Wszystko możliwe, wszakże jak twierdził Reymont „marzenia są z tej samej przędzy, co rzeczywistość”, ale to raczej kwestia odległej przyszłości, co nie oznacza, że nie należy myśleć o tak ambitnych planach. Dziś jednak musimy się skupić na czymś innym. Otóż jeśli w przyszłości chcemy zrealizować duży projekt – dziś musimy się skupić na budowaniu infrastruktury. Partnerzy zagraniczni, inwestorzy, czy zwykli goście muszą przede wszystkim przyjechać...*

„....bezrobocie w województwie podlaskim spadło...”

„....Podlasie ma szanse w przyszłości zbliżyć się do czołówki europejskich regionów...”

„....będziemy świadkami historycznego przyspieszenia...”





- ...lub przylecieć...

- Dokładnie. Lotnisko jest nieodczuwalne jeśli Białystok ma się stać rzeczywiście nowoczesną metropolią, a województwo konkurencyjnym regionem. To skróci dystans do Europy. Tymczasem A8, droga, która łączy Białystok z Warszawą należy do najniebezpieczniejszych w kraju, natomiast na lotnisku na Krywlanach na razie lądują głównie balony i szybowce. Możemy to zmienić i zmienimy.

Na zmiany te należy patrzeć całościowo. Doganianie nowoczesności to nie tylko kwestia tradycyjnej komunikacji, chodzi też o między innymi informatyzację. Tu nie można nie wspomnieć o realizowanym przez Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku projekcie „Urząd Pracy 7 dni w tygodniu, 24h na dobę”, który da dostęp mieszkańcom Podlasia do, np. oferty pracy. To ważny krok w przyszłość.

- ...który powinien wykonać młody Podlasianin, od którego zaczęliśmy naszą rozmowę?

- Dokładnie tak!

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Marek Kozłowski

Opis kampanii reklamowej

Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku, w ramach projektu „Urząd Pracy 7 dni w tygodniu, 24h na dobę”, opracował materiały promocyjne wspierające projekt. Kampania promocyjna, przeprowadzona we współpracy z białostocką agencją reklamową Departament Reklamy, dotyczyła opracowania projektów graficznych, wykonania materiałów promocyjnych, a także przeprowadzenia działań informacyjno-promocyjnych.

Na potrzeby projektu „Urząd Pracy 7 dni w tygodniu, 24h na dobę” zostały przygotowane gadżety reklamowe.

Jednym z elementów kampanii promocyjnej jest także biuletyn informacyjny, który właśnie możecie Państwo czytać i przeglądać. Kolejne działania informacyjno-promocyjne to: plakaty; ulotki tematyczne; ulotki szkoleniowe; billboardy; audycja radiowa; banery internetowe; telewizyjny spot reklamowy. O kolejnych działaniach promocyjnych będziemy Państwa na bieżąco informować.



Gadżety reklamowe

Twórcą kampanii reklamowej projektu jest białostocka agencja reklamowa Departament Reklamy

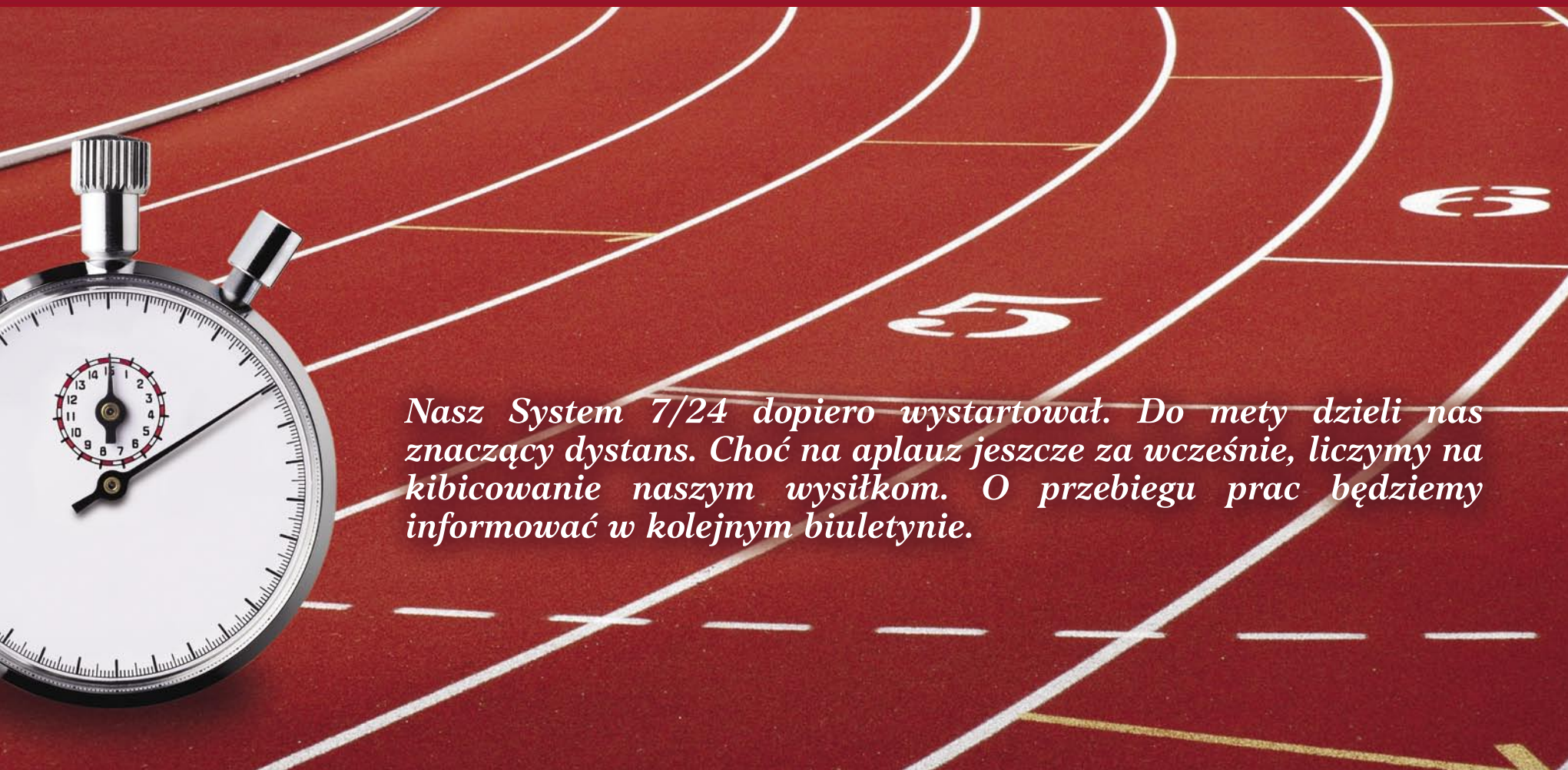
DEPARTAMENT • REKLAMY

Zdjęcia do biuletynu wykonał Czesław Zdanowicz

www.foto.piasta.pl



Urząd Pracy 7 dni w tygodniu, 24h na dobę



Nasz System 7/24 dopiero wystartował. Do mety dzieli nas znaczący dystans. Choć na aplauz jeszcze za wcześnie, liczymy na kibicowanie naszym wysiłkom. O przebiegu prac będziemy informować w kolejnym biuletynie.